

Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 59/2023, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 60/2023 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych nr 63/2023 w dniu 25 września 2023 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 16 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 15⁰⁰ Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2023 r.,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 28 sierpnia 2023 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1 Analiza wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2023 r.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu Skarbnikowi Powiatu, celem przedstawienia wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2023 r.

Skarbnik wyjaśnił, że w ubiegłym roku, kiedy Komisja układała swój plan pracy, istniała jeszcze podstawa prawna do sporządzania informacji za I półrocze, tzw. informacji opisowej. Dodał, że była to obszerna informacja o tym, jak wygląda przebieg wykonania budżetu na dzień 30 czerwca. Wyjaśnił, że z dniem 27 kwietnia br. wspomniana podstawa prawna została uchylona, a właściwie zapis ustawy o finansach publicznych w tym temacie, został uchylony. Dodał, że w związku z tym nie ma informacji, bo nie ma podstawy do tego, żeby ją sporządzać, a Regionalna Izba Obrachunkowa jej również nie ocenia. Przekazał, że jak zapewne radni

pamiętają informacja, a w zasadzie większość komentarza opisowego, który zajmował $\frac{3}{4}$ objętości sprawozdania, był ciągiem dalszym realizacji wydatków w II półroczu, albo wręcz realizacja wydatków miała miejsce w II półroczu. Wyjaśnił, że pomimo, iż nie sporządza się informacji opisowej, co miesiąc sporządzane są sprawozdania RB28 o wydatkach i RB27 o dochodach za każdy miesiąc, dlatego nie stanowi problemu możliwość przedstawienia informacji w ogólnym zarysie. Dodał, że I półrocze, to jest zazwyczaj okres przygotowawczy poważnych wydatków. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o dochody w poszczególnych działach, można pokusić się o stwierdzenie, że idą zgodnie z planem, a można nawet założyć, że nieco lepiej, niż plan, bowiem idealne byłoby 50%, natomiast wykonanie wydatków na 30 czerwca br., to 54,4%, czyli nieznacznie niższe, jak w zeszłym roku, kiedy było 55,3%.

Odnosnie do kwoty przekazał, że na plan dochodów 163.446.833 zł zrealizowano dochody i przychody w kwocie 88.940.422 zł. Wyjaśnił, że dodał dochody i przychody, bowiem przychody właściwie za wyjątkiem przychodów z tytułu kredytu, a ten wynosił zaledwie 4.000.000 zł, w całości są wykonywane w I półroczu, zatem mamy 10.000.000 zł wolnych środków, które są już w całości przypisane po stronie przychodów do I półrocza. Dodał, że jeśli łączna suma przychodów w kwocie 15.444.625 zł, to 100%, to po I półroczu wykonaliśmy 11.444.625 zł, tj. 75%, prawie 80%, ale co jest istotne w tym wszystkim, że to, co nie wykonaliśmy w przychodach, to jest tylko kredyt. Natomiast co do dochodów wyjaśnił, że mamy 52,36%, w związku z tym również przekraczające 50% zaplanowanych środków. Dodał, że nie jest, to nic nadzwyczajnego. Przekazał, że dochody, np. z tytułu dzierżawy składników majątkowych, gdzie przypada 25% dla Powiatu są realizowane w I półroczu niemalże w całości, zaś II półrocze, to zaległości i coś nowego, co powstaje w trakcie II półrocza, natomiast wszystkie bieżące umowy realizowane są do końca marca, a zatem 52%, to nie jest nic nadzwyczajnego, bowiem tak zazwyczaj w poprzednich okresach również bywało. Dodał, że w związku z tym można powiedzieć, że dochody zostały zrealizowane terminowo i w odpowiedniej wysokości. Przekazał, że gdyby radni chcieli wiedzieć, czy gdzieś nie są realizowane, to tylko w jednym miejscu, tj. w dziale 600 transport i łączność, a konkretnie drogi powiatowe, bowiem I półrocze, to jest okres inwestycyjny, przygotowawczy, zaś rzeczywiste wydatki, ale też i dochody z tego tytułu ze środków zewnętrznych, wpływają dopiero w II półroczu, kiedy następują wstępne rozliczenia, stąd rzeczywiście jest tam wahnięcie, ale można powiedzieć, że ono właściwie było każdego roku, gdzie mieliśmy zewnętrzne środki, stąd nie jest, to sytuacja nadzwyczajna. Odnosnie do wydatków przekazał, że gdybyśmy przekroczyli 50%, to byłoby trochę

niebezpieczne, ale adekwatnie do realizowanych dochodów, mamy również realizowane wydatki, przy czym główna część wydatków remontowych w szkołach, to okres wakacyjny, więc zazwyczaj zaczynają się po 30 czerwca, zaś płatności następują we wrześniu, październiku, a nawet czasem listopadzie, więc większość wydatków remontowych na pewno przypada na II półrocze, ale też inwestycyjnych. Przekazał, że zawsze, za każdym razem opowiadał, że jeśli chodzi o proces inwestycyjny, który rozpoczynał się w danym roku, to pierwsze 3 miesiące, stanowiły procedury. Dodał, że jak dobrze pójdzie zaczyna się w marcu, a najczęściej w kwietniu, zaś pierwsze płatności, jeśli są zadania roczne, przypadają zazwyczaj pod koniec grudnia, zatem w zakresie wydatków nie możemy mówić o wydatkach inwestycyjnych, czy remontowych, że one są w I półroczu, bowiem zazwyczaj, jeśli już coś jest, to niewielki procent, ale tym sposobem mamy środki, które zgromadziliśmy po stronie dochodów, zawsze nieco wyższe, jak te po wydatkach. Przekazał, że to daje nam tylko tyle i aż tyle, że środki na rachunku bankowym pracują na naszą korzyść. Kolejno jeśli chodzi o wykonane wydatki wyjaśnił, że po stronie bez rozchodów jest kwota 75.838.743 zł, co stanowi 47,6% i jest stosunkowo dosyć dużym wykonaniem, jeśli chodzi o wydatki, ale rozłożenie jest właściwe. Natomiast jeśli chodzi o wydatki i rozchody wyjaśnił, że rozchody mamy wykonane w kwocie 1.791.384 zł. Dodał, że z tej kwoty rozchodów nie wykonamy jednej składowej rozchodów, czyli pożyczki zaplanowanej dla SP ZOZ w związku z jego likwidacją, jednak na 30 czerwca br. kwota niewykonania stanowiła 500.000 zł i wiadomo, że SP ZOZ skorzystał tylko z kwoty 20.000 zł. Wyjaśnił, że pozostała część, to spłaty pożyczek i kredytów, które zostały zrealizowane w wysokości 50%, czyli wszystkie spłaty realizowane są zgodnie z przyjętym harmonogramem, a zatem przy zestawieniu dwóch kwot wykonanych dochodów i przychodów, które wynoszą 88.940.442 zł, zaś wydatków i rozchodów 77.630.118 zł widzimy, że kwota dochodów i przychodów z nadwyżką pokrywa realizowane wydatki.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, prowadzący obrady podziękował przedmówcy za udzielenie wyjaśnień, po czym zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 2 Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Karolinie Gracy Naczelnikowi Wydziału Kontroli i Zdrowia, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XLVIII/396/22 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia**

**21 grudnia 2022 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek
ogólnodostępnych na terenie powiatu pszczyńskiego na rok 2023 (Druk Nr 1)**

Naczelnik omówiła powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Podczas obrad do posiedzenia Komisji dołączyli radni Alojzy Wojciech, Krzysztof Spyra oraz Krystian Szostak, z związku z czym obecnych było 19 radnych.

W dalszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zamiaru likwidacji Branżowej Szkoły I stopnia w Woli wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 2), zamiaru likwidacji Technikum nr 2 w Woli wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 3) oraz utworzenia dodatkowej lokalizacji prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie (Druk Nr 4).**

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że Powiat posiada szkoły powiatowe, z których jedną jest Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, przyjmuje się obecnie do szkół na terenie Pszczyny zdecydowanie większą liczbę uczniów, są zgłoszenia, że o godzinie 18⁰⁰-19⁰⁰ trwają jeszcze zajęcia, zaś nie potrafimy obłóżyć szkoły w Woli, co oznacza, iż coś jest na rzeczy. Rozumiejąc, iż kandydaci mogą wybierać szkoły zapytał, jak to jest, że wybierają przepelnione, zaś z drugiej strony w tym samym układzie, u tego samego właściciela, jakim jest Powiat nadzorujący szkoły, nie potrafimy obłóżyć szkoły w Woli? Przekazał, że jego zdaniem podstawową rzeczą jest, że możemy przyjąć określoną liczbę uczniów w danej szkole w Pszczynie, a jeżeli są uczniowie z innych miejscowości, jak Gmina Miedźna, mamy szkołę w Woli i uczniowie powinni mieć możliwość być w niej, nie przepelniając innych szkół. Dodał, że jeśli prowadzimy zajęcia do godziny 18⁰⁰, czy 20⁰⁰, to oznacza, iż coś jest nie tak i ktoś do tego dopuszcza. Zapytał, jak można przyjmować taką liczbę kandydatów do szkoły, powodując uczenie się w niej do późnych godzin, kiedy inna szkoła jest pusta? Dodał, że rozumie, iż uczniowie sami sobie dobierają szkoły, ale jego zdaniem powinien być mechanizm, czy rozwiązanie, które spowoduje, by uczniowie korzystali ze szkoły, którą mają,

nie idąc do przepełnionej, w której trzeba się uczyć do godziny 20⁰⁰. Przekazał, że jego zdaniem coś organizacyjnie nie zostało przemyślane lub było prowadzone przez szereg lat, co właśnie tak się kończy, jak obecnie. Dodał, że osobiście szczerze nad tym ubolewa, bowiem jego zdaniem nie jest, to rozsądne. Kolejno zapytał, po co uczniowie uczą się do 20⁰⁰, jeśli mogliby uczyć się do 13⁰⁰, 14⁰⁰, czy 15⁰⁰? Dodał, że dla niego wszystko jest nielogiczne i coś jest na rzeczy. Zwrócił uwagę, że w tej chwili, na podstawie tego, że nie udało się tego problemu w odpowiednim czasie, w jakiś sposób rozwiązać, doszliśmy do tego miejsca, że kandydaci wybierają szkoły, doprowadzając do ich przepełnienia, a tam, gdzie mogliby uczęszczać, będą likwidowane, czym osobiście jest zdruzgotany i jego zdaniem nie ma w tym żadnej logiki. Dodał, że jego zdaniem kandydaci mogą wybierać szkoły, ale Powiat również musi posiadać mechanizmy powodujące, że nie przyjmie kandydatów w Pszczynie i nie będzie przepełnienia o 200 uczniów w jednej szkole, nie doprowadzi do dwuzmianowości, tylko dlatego, że uczniowie tak chcą. Przekazał, że wszyscy możemy chcieć różne rzeczy, tylko pojawia się pytanie, czy ktoś nam, to zrealizuje, bowiem można chcieć wszystko, tylko w granicach możliwości. Dodał, że nie możemy dopuszczać do tego, że będziemy likwidować szkołę tylko dlatego, że nie potrafimy sobie z tym radzić. Przekazał, że jego zdaniem, to wszystko nie za bardzo się udało i nie powinniśmy w ten sposób tego rozwiązywać, bo nie jest dobrym dla uczniów, aby uczyli się do późnych godzin, dlatego osobiście jest przeciwny takim rozwiązaniom.

Naczelnik przekazała, że osobiście pracuje już w oświacie od samego początku i to, co wszyscy zaangażowani w oświatę powiatową przez te wszystkie lata zrobili na rzecz pozyskiwania absolwentów szkół podstawowych, wiązało się z wielką ilością działań podejmowanych zarówno przez dyrektorów szkół, jak i pracowników Wydziału Oświaty. Dodała, że takie tendencje obserwowane są również w sąsiednich samorządach, które mogłyby w 100% zapewnić kształcenie absolwentom szkół podstawowych na miejscu. Jako przykład podała Żory, w których szkołach nie ma 100% absolwentów, a mogliby być, bowiem Żory dysponują bogatą bazą i ofertą szkół ponadpodstawowych, prowadzą zarówno szkoły podstawowe, jak i ponadpodstawowe. Dodała, że tak się jednak nie dzieje i zastanawiano się przez wiele lat, dlaczego tak jest, czyniąc wszystko co możliwe w granicach prawa. Zwróciła uwagę, że w odróżnieniu od szkół podstawowych, których są obwody, gdzie rodzic nie może swobodnie podjąć decyzji o zapisaniu dziecka do tej, czy innej szkoły chyba, że byłoby miejsce w szkole poza obwodem. Natomiast w szkołach ponadpodstawowych jest inaczej i nie można rodziców oraz uczniów do niczego

zmusić. Dodała, że jeżeli przedmówca znajdzie sposób, w jaki można byłoby zmusić, prócz zachęty, którą należy czynić różnymi metodami, czyli wynikami, bazą, kadra, czy reklamą, to prosi o podzielenie się nim. Dodała, że wszystko było przez lata czynione, mimo to uczniowie z roku na rok oddalali się od Woli. Kolejno przekazała, że jest coraz mniej absolwentów szkół podstawowych. Przekazała, że absolwentów szkół po szkole podstawowej urodzonych w 1985 roku było 2144, zaś obecnie jest ich w granicach 1000-1200, co oznacza coroczny spadek liczby absolwentów o połowę, a nawet więcej. Przekazała, że w związku z powyższym na początku, jak zaczął funkcjonować Powiat, we wszystkich szkołach było ponad 4000 uczniów we wszystkich naszych szkołach, także pod uwagę należy brać, że uczniów jest coraz mniej i prowadzenie klas 10, 7, czy 5-osobowych nie ma najmniejszego sensu, bo wiem jest, to nieekonomiczne. Dodała, że prócz tego, że Powiat ma zapewnić miejsca absolwentom szkół podstawowych, trzeba jeszcze pomyśleć, czy są na to pieniądze, czy jesteśmy w stanie finansować utrzymanie klas kilkusobowych. Zwróciła uwagę, że uczniowie w tym roku szczególnie swoimi wyborami decydują o tym, które szkoły są wypełnione, bowiem rocznik jest dosyć mocno obłożony, ale w przyszłych latach sytuacja znormalizuje się. Dodała, że nie uważa, by Powiat nie dokonał wszystkiego, co możliwe, żeby uczniów w Woli pozyskać i zatrzymać, jednak uczniowie wybierają szkoły poza Wolą i odnajdują się w zawodach, które proponują szkoły położone w centrum Pszczyny, jak również poza nią. Zwróciła uwagę, że do szkół powiatowych corocznie przychodzi około 70-80 uczniów spoza Powiatu, w związku z powyższym należy uznać, że szkoły cieszą się zainteresowaniem i ofertą, którą przygotowują. Dodała, że byłoby wielce krzywdzące, gdybyśmy powiedzieli, że dyrektorzy szkół wspólnie z Wydziałem nie dokonali cudów, aby taką liczbę uczniów przyjąć, bowiem jej zdaniem zrobione zostało naprawdę wszystko. Przekazała, że miejsce ma coroczna promocja, czy spotkania z rodzicami, ale to rodzic i uczeń mają prawo wyboru szkoły i nie ma metody, ani opcji by zmusić ucznia do uczęszczania do jakiejś szkoły. Kolejno przekazała, że w latach 2000, 2001, 2002 widać już było po tendencjach demograficznych, że w Woli nie będzie takiego obłożenia. Dodała, że odkąd Powiat zaczął funkcjonować i przejął oświatę od Kuratora analizowano, co dzieje się z demografią i już wtedy widać było, że tych uczniów po prostu gdzieś nie będzie. Przekazała, że już wtedy wiadomo było, że Wola niestety, może stanąć przed dylematem, co zrobić w sytuacji, kiedy w całej szkole zostanie 20-30 uczniów tak, jak ma to teraz miejsce i niestety do tego doszło. Dodała, że byłaby zadowolona, gdyby urodzenia

co roku nie były na poziomie 1000, 1200, tylko 2000, 3000 tak, jak było kiedyś. Przeprosiła za długą wypowiedź, ale jest, to analiza wielu lat pracy oświaty.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście nie może do końca zgodzić się z wypowiedzią p. Naczelnik, bowiem jeśli nie będziemy przyjmować nad odpowiednią granicę uczniów w szkołach, że mamy dwuzmianowość, to uczniowie muszą gdzieś pójść. Zapytał, czy jeśli robimy coś, że uczniowie muszą uczyć się w szkołach do godz. 20⁰⁰, to jest to wina tych, którzy zarządzają szkołami, uczniów, czy ich rodziców? Zwrócił uwagę, że jeśli pozwalamy sobie na taką ilość przyjęcia uczniów do danej jednostki, to dlaczego w tych szkołach do 20⁰⁰ są jeszcze zajęcia, z powodu tego, że jest mała liczba uczniów, czy duża? Przekazał, że prawdą jest to, co powiedziała p. Naczelnik, że młodzież i rodzice wybierają szkołę, jednak ktoś im te warunki do tego stwarza, że taka duża liczba uczniów jest w danej szkole, bowiem są przyjmowani. Zwrócił uwagę, że z jednej strony przeludniamy szkołę w Pszczynie, a z drugiej strony nie mamy obłożenia w innych jednostkach poza Pszczyną i tak, to właśnie wygląda. Przekazał, że jego zdaniem zaczynamy ze złej strony, dając takie możliwości i jego zdaniem nie będzie tak, że wszyscy pojedą do Bielska-Białej, czy do Katowic, bowiem jest, to naprawdę za daleko, każdy sobie przemyśli, czy warto z czegoś takiego korzystać. Dodał, że z Gminy Miedźna do Pszczyny dojeżdża ponad 600 uczniów, a okazuje się, że zostaje tam 20, co oznacza, że coś jest na rzeczy. Dodał, że mógłby jeszcze przyjąć informację, gdyby zostawało 150, czy 200 absolwentów. Przekazał, że osobiście podał przykład, że przyjmowanie zbyt dużej ilości uczniów w pozostałych szkołach jest powodem braku uczniów w Woli, bowiem gdyby nie byłoby tyle przyjęć, duża część została by w szkole w Woli, bo nie byłoby innego wyjścia. Dodał, że należało przewartościować pewne swoje postępowania i korzystać z tego. Przekazał, że nie słyszał jeszcze, że dana szkoła może przyjąć 400, czy 500 uczniów, a nie np. 1200. Dodał, że szkoły przyjmują uczniów, myśląc że odejdą gdzieś indziej, tj. do Tychów, czy Oświęcimia. Przekazał, że to jest tak samo, gdybyśmy przeładowali przedszkole i dzieci przybywałyby na 18⁰⁰, by wyspać się w przedszkolu, bo trzeba je obłożyć, a inni za to zapłacą, jednak nie na tym rzecz polega. Przekazał, że szkoły powinny funkcjonować od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, czy 16⁰⁰ i nie powinno czynić się rozwiązań, które nie powinny mieć miejsca. Dodał, że kiedyś było tak, że wszystkie szkoły były pełne i wszyscy przymuszali się, aby gdzieś ich upchać, jednak obecnie tak być nie powinno. Przekazał, że z jednej strony mamy przeładowane szkoły, a z drugiej strony mamy pustą szkołę. Dodał, że dla niego jest, to abstrakcyjne myślenie.

Naczelnik przekazała, że fenomen rezygnacji uczniów z bogatej oferty, która była przygotowana w Gminie Miedźna, może jeszcze poprzeć jedną sytuacją.

Mianowicie swego czasu Wójt Gminy Miedźna prowadził szkołę ponadpodstawową, a konkretnie technikum, gdzie była bardzo bogato wyposażona szkoła, z bardzo dobrą kadrą i niestety jakimś cudem również w tej szkole uczniowie nie znaleźli swojej przyszłości, jeśli idzie o kształcenie i zastanawiano się nad tym dlaczego tak się stało. Dodała, że niestety tak się podziało, że jeden i drugi samorząd miały naprawdę dobrą ofertę, z której jednak nie skorzystali rodzice oraz uczniowie i Wójt Gminy Miedźna zlikwidował wspomniane technikum. W nawiązaniu do wypowiedzi przedmówcy dot. czasu pobytu uczniów w szkole przekazała, że rzeczywiście może, to być uciążliwe dla wielu uczniów, ale wiedzą, że obecny rok jest dosyć mocno obciążony. Dodała, że dyrektorzy szkół są już po pierwszych spotkaniach z rodzicami i póki co nie było żadnych uwag dotyczących organizacji pracy, że nie podoba się rodzicom, czy uczniom.

Wicestarosta przekazał, że w 2018 roku szkołę kończyły dwa roczniki, po podstawówce i po gimnazjum, stworzone zostały warunki w Woli, aby przyjąć maksymalnie dużo uczniów, bowiem było na to miejsce, jednak z jakichś powodów nie otwarto tylu klas, ile było wymaganych, łącznie z tym, że zaryzykowano i otwarto klasę 10-osobową, tj. branżową, która jak bywało wcześniej, uzupełniała swoją liczebność klasową w trakcie roku szkolnego, co jednak nie nastąpiło, zaś ubyło uczniów do 9-ciu. Dodał, że rok w rok organizowana była rekrutacja w tej szkole. Przekazał, że po ostatniej wizycie Komisji Rewizyjnej w szkole, sprawa została postawiona prawie na ostrzu noża, żeby zamknąć szkołę, która nie stwarza nadziei na to, że będzie się tam cokolwiek więcej działo. Przekazał, że osobiście próbował przekonać do tego, że mimo wszystko, iż jest mały nabór w szkole, to jednak są dwa duże roczniki, czyli ten rok i poprzedni, gdzie szkoły ukończyło 1700 uczniów w zeszłym roku, zaś w tym 1800 mówiąc, że nie można zlikwidować szkoły, albo nie ogłosić naboru przy tak dużej liczbie dzieci. Dodał, że z pełną odpowiedzialnością otwarto klasy, było powiedziane, że będzie możliwość uczestniczenia dzieci w szkole. Zwrócił uwagę, że ubiegły rok pokazał, że szkoły wypełniły się dużą ilością dzieci, zaś w tym roku mając doświadczenie z zeszłego, pozwolił sobie z ówczesną jeszcze Dyrektorem PZS nr 1 w Pszczynie Teresą Wojtanowicz objechać wszystkie gminy naszego Powiatu. Dodał, że był na wszystkich spotkaniach z dyrektorami w gminach naszego Powiatu, gdzie jego poproszono oraz na zebraniu z rodzicami, by wytłumaczyć, na czym polega problem. Wyjaśnił, że na wszystkich spotkaniach było powiedziane, że jest, to ogromny rocznik i spodziewamy się dużych kłopotów

organizacyjnych i były poruszane kwestie, o których wspomniał radny Aleksander Malcher, że będzie z tym problem i należy szykować się na to, że może być kłopot z miejscami w szkołach. Dodał, że na spotkaniach podkreślano, że nabór będzie robiony we wszystkich szkołach powiatowych i uczniowie mogą pójść do szkoły branżowej, czy do technikum w Woli, z czego do szkoły branżowej zgłosiły się trzy osoby, zaś do technikum dwie. Przekazał, że w jego ocenie, jeśli już taka informacja jest przekazywana, a był również w Gminie Miedźna, to oznacza, że ludzie wiedzą, z czym będą borykać się przez jeden rok. Kolejno bez wchodzenia w szczegóły przekazał, że są to efekty reform, które zostały wprowadzone, kiedy zdublowano roczniki, likwidując gimnazja, zaś wcześniej reforma dotyczyła sześciolatków, co doprowadziło do zdublowania roczników. Dodał, że ktoś może powiedzieć, że w przyszłym roku będzie łatwiej, bo szkoły ukończy tylko 470 uczniów szkół podstawowych w Powiecie Pszczyńskim. Przekazał, że jego zdaniem będzie gorzej, bowiem bardzo ciężko będzie wymyślić, jakie zaproponować im kierunki, rozszerzenia, czy zawody, żeby każdy, który miałby ochotę być szewcem, krawcem, stolarzem, czy mechanikiem, mógł wybrać sobie zawód. Dodał, że w tym roku było to łatwiej, bowiem oferta była zdecydowanie większa. Przekazał, że tak jak wspomniała p. Naczelnik, zawsze co roku była robiona rekrutacja do szkół średnich, w tym do szkół w Woli. Dodał, że pamięta, jak ówczesny Dyrektor p. Wojciech Strączek przyjeżdżał do Zespołu Szkół nr 1 w Pszczynie mimo, że było tam liceum, by robić nabór do szkoły w Woli i jakaś część uczniów deklarowała się, by pójść do szkoły w Woli. Zwrócił uwagę, że jednak z jakichś powodów uczniowie przestali być zainteresowani szkołą. Zwrócił uwagę, że radny Aleksander Malcher wspominał o tym, by wypracować jakieś mechanizmy, jednak jest to niemożliwe, bo jeśli ogłasza się rekrutację w okolicach 18 lipca, jest system, który pokazuje, ile jest otwartych klas i jakie są możliwości, uczniowie logują się, wybierają szkoły i dostają się do klas, to nie ma prawnej możliwości powiedzieć uczniowi, że dostał się do PZS nr 2 w Pszczynie, ale będzie uczył się w szkole w Woli. Dodał, że większość uczniów postanowiła wybrać PZS nr 1 w Pszczynie, PZS nr 2 w Pszczynie, czy ZSO w Pszczynie. Odnośnie do wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera, że nie wolno przyjmować uczniów, zapytał jego, jak wyobraża sobie sytuację 25 lipca br., kiedy było ogłoszenie naboru i powiedzenie 300 uczniom, że nigdzie się nie dostali? Dodał, że chodzi o to, iż uczniowie nie chcieli iść do szkoły w Woli, bowiem gdyby chcieli, zapisaliby się. Zwrócił uwagę, że obecny rok jest bardzo trudnym, o czym mówiono rodzicom absolwentów szkół podstawowych na spotkaniach. Dodał, że osobiście spodziewał się dużych interwencji ze strony rodziców, że uczeń nie dostał się gdzieś,

że wymagano za dużo, czy mało punktów, jednak okazuje się, że wcale tak nie było. Przekazał, że na szczęście wszystko porozkładało się całkiem przyzwoicie, otwarto więcej oddziałów, bo nie wyobraża sobie, żeby ich nie otworzyć, bowiem prowadzenie szkół ponadpodstawowych jest zadaniem Powiatu, stąd stwarzane są i wymyślane możliwości, żeby uczniowie mieli, jak najprościej i najlepiej. Dodał, że obecny rok jest taki, bowiem jest pełny, zaś w przyszłym roku jest 470 uczniów kończących szkoły podstawowe w Powiecie Pszczyńskim, z czego tylko 60 w Gminie Miedźna, co oznacza, że gdyby szkoła w Gilowicach bardzo się o to postarała może zabrać do siebie wszystkich uczniów, bo utworzy dwie klasy. Dodał, że osobiście pokazuje skalę problemu, dlatego należy po prostu przetrzymać obecny rok. Przekazał, że będą, to trudne warunki i rodzice o tym wiedzą, zaś dyrektorzy z nimi rozmawiają, o co osobiście ich prosi, że gdyby były jakiegokolwiek problemy, żeby je zgłaszali, bowiem trzeba będzie interweniować. Zwrócił uwagę, że obecny rok nie jest efektem działań samorządu powiatowego, czy gminnego, ale różnych zmian, które działy się od kilku, czy kilkunastu lat, a dzisiaj mamy kumulację. Przekazał, że stąd też pojawiła się propozycja, bowiem udało się dogadać z Gminą Pszczyna, że szkoły będą mogły skorzystać dodatkowo z obiektów sportowych przy ul. Basztowej, budynku przy ul. Batorego, tj. sali gimnastycznej, z której korzysta PZS nr 2 w Pszczynie, PZS nr 1 w Pszczynie oraz ZSO w Pszczynie, prócz tego szkoły w tygodniu wypełniają halę POSiR w Pszczynie do godziny 16³⁰, by nie kumulować zajęć i wyciągać dzieci ze szkół. Zwrócił uwagę, że temat wyprostuje się już 1 maja przyszłego roku, kiedy ze szkół odejdą maturzyści, bowiem szkoły zmniejszą się o kilkanaście oddziałów w zależności od szkoły, więc trzeba wytrzymać do końca kwietnia i zrobić wszystko, żeby udało się, to ogarnąć. Przekazał, że nie wyobraża sobie, gdyby nie zadbał o tych kilkaset dzieci, dla których nie byłoby miejsca w szkołach powiatowych, bowiem nie ma takiej możliwości. Dodał, że przypomina się jemu sytuacja radnego Krystiana Szostaka, który w 1998 roku w podobnej sytuacji wystąpił do Gminy Pszczyna o to, żeby utworzyć III Liceum, bowiem był ogrom uczniów i 280 uczniów przyjętych zostało do Gminy Pszczyna. Zwrócił uwagę, że jest, to odpowiedzialność organu prowadzącego i tak właśnie, to rozumie. Przekazał, że członkowie Komisji Rewizyjnej wypowiadali się, że prowadzenie szkoły w Woli nie ma sensu i należy zrobić z tym porządek, na co osobiście powiedział, że szkoła nie zostanie zamknięta i zostanie zorganizowany nabór, bowiem musi dać szansę uczniom na pójście do szkoły, gdyby mieli taką ochotę, lecz jej nie było, więc na dzień dzisiejszy, podjęcie uchwały o zamiarze likwidacji jest tego efektem. Dodał, że nie wiadomo, co w tej kwestii

postanowi Kurator, bowiem jest, to sieć szkół. Zwrócił uwagę, że jest to teraz robione, aby Kuratorium miało czas się nad tym zastanowić.

P. Starosta w kwestii technicznej przekazała, że radny Aleksander Malcher użył stwierdzenia, że Powiat nie potrafi sobie z tym poradzić, stąd chciałaby zwrócić uwagę, że wypowiedź p. Naczelnik pokazuje, że przez lata sieć szkół jest jak najbardziej efektywnie organizowana. Dodała, że łatwiej jest jej, to ocenić, bowiem zajmuje się tym Wydział Oświaty i Wicestarosta z ramienia Zarządu Powiatu. Przekazała, że osoby te w tym bardzo trudnym roku musiały zadbać o organizację nietypowego roku, wprowadzonego nieprzemyślaną reformą, która skumulowała w dwóch latach olbrzymią liczbę uczniów, absolwentów szkół podstawowych, a z drugiej strony spowodowała, że mamy przepaść, jeżeli chodzi o ilość uczniów w roku następnym i zarządzanie tym jest bardzo trudne. Dodała, że w polskim systemie oświaty mamy prawo oświatowe, które nie daje żadnej możliwości przymuszenia ucznia, czy rodzica niepełnoletniego ucznia do wyboru tej, a nie innej szkoły. Zwróciła uwagę, że uczniowie korzystają z systemu rekrutacji elektronicznej i tam mają możliwość wskazania szkoły pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru, dlatego ma możliwości, żeby ktoś mechanicznie przesunął wybór uczniów i osobiście boleje nad obecną sytuacją. Dodała, że w szkole organizowane były spotkania z władzami Gminy, żeby można było wejść do dyrektorów szkół, porozmawiać z nimi o promocji, czy naborze do szkoły i wszystkie zadania zostały wykonane. Przekazała, że w większości spotkań uczestniczył Wicestarosta, ale również miała okazję wspólnie z nim w takowych uczestniczyć. Zwróciła uwagę, że jej zdaniem projekt uchwały jest o tyle ważny, że następnemu Zarządowi Powiatu również nie można związać rąk, bowiem będzie musiał w nowej kadencji podjąć decyzję. Dodała, że być może jakimś cudem sytuacja odmieni się, natomiast zostawiając teraz sytuację bez uchwały intencyjnej o zamiarze likwidacji, moglibyśmy spowodować duże trudności następnego Zarządu.

Radny Józef Pabin osobiście, jako emeryt cieszy się, że tak dużo uczniów przyszło do szkół w Powiecie, natomiast jako oświatowiec powie szczerze, że chyli czoła przed Wicestarostą, który stawał na głowie, żeby zorganizować obecny rok szkolny i zdaje sobie sprawę ze wszystkich zawirowań, bowiem przeszedł różne, jako oświatowy zawodowiec. Wyraził zadowolenie, że w Pszczynie udało się zorganizować miejsce w szkołach dla wszystkich uczniów, które chciały je wybrać. Dodał, że jest, to wielka zasługa osób, które są w to zaangażowane, za co serdecznie podziękował. Przekazał, że obecny rok jest trudny, a uczniowie

i ich rodzice będą niezadowoleni, będzie dużo skarg z wielu przyczyn. Kolejno zapytał, jakie będą dodatkowe koszty w związku z tym, że musimy wynająć sale lekcyjne, gimnastyczne i inne rzeczy, żeby zorganizować dodatkowe miejsca dla uczniów?

Wicestarosta poinformował, że już w zeszłym roku szkoły powiatowe korzystały z sali gimnastycznej przy ul. Batorego, w porozumieniu było wpisane 1000 zł miesięcznego ryczału. Przekazał, że dotyczyło to także sali przy ul. Basztowej. Wyjaśnił, że obecnie prowadzone są rozmowy dot. kosztów, jednak na ten moment p. Burmistrz Pszczyny jest na wyjeździe. Dodał, że pewnie kwota, o której mówił trochę wzrośnie, bowiem zwiększana jest liczba ilości godzin, jeśli chodzi o obie sale gimnastyczne. Dodał, że jest wstępna informacja, bowiem nie podejmowanoby rozmów i działań, gdyby nie było wstępnej zgody i będą, to tzw. wynajęcia po kosztach.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, co stanie się ze sprzętem szkoły w Woli? Dodała, że jest to znakomicie wyposażona szkoła, a sprzęt nie może się zmarnować i powinien dalej służyć młodzieży.

Wicestarosta przekazał, że jest, to bardzo dobre pytanie i oczywiście w oświacie nie ma możliwości się nic zmarnować. Dodał, że na dzień dzisiejszy jest po wstępnych oględzinach, czym szkoła dysponuje i czym może się podzielić, bowiem z reguły są, to ławeczki, stoliki i szafki uczniowskie. Przekazał, że wcześniej było tam około 100 uczniów, dziś jest 20, więc część szafek została już przetransportowana do szkół powiatowych. Dodał, że to, co jest potrzebne do prowadzenia zajęć oczywiście pozostanie w szkole do końca roku szkolnego. Przekazał, że obecnie w szkole jest V klasa Technikum, która opuści szkołę w kwietniu 2024 r. i w maju przystąpi do matury. Dodał, że jeśli taka będzie wola nowego Zarządu Powiatu, wszystko zostanie przekazane, bowiem co do zasady, nic nie ma prawa się zmarnować.

Radna Bogumiła Maria Boba zwróciła uwagę, że pytała o sprzęt techniczny, a nie o ławki.

Wicestarosta przekazał, że oczywiście również sprzęt nie ma prawa zmarnować się. Dodał, że w szkole prowadzone były zajęcia z mechatroniki i sprzęt już częściowo został przekazany do PZS nr 2 w Pszczynie, który posiada pracownię mechatroniki i ma zwiększoną liczbę godzin, zresztą ten sam nauczyciel prowadził zajęcia w obu szkołach. Kolejno obiecał, że osobiście dopilnuje tego, aby wszystko zostało przekazane.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jako mieszkaniec Gminy Miedźna chciałby przedstawić swoje przemyślenia odnośnie do projektów uchwał dot. likwidacji szkół. Mianowicie zgodził się ze wszystkimi swoimi przedmówcami i jest przekonany, że każdy zrobił wszystko, co można było, aby szkoły funkcjonowały, jednak nie udało się, a o tym, że tak będzie był przekonany już dosyć dawno. Dodał, że dziś jest tylko finał, także nie jest, to dla niego żadna nowość. Odnośnie do wypowiedzi p. Naczelnik o tym, że Gmina Miedźna próbowała i uruchomiła technikum za czasów byłego Wójta i również nie dała rady przekazał, że technikum było na zasadzie konkurencji i Wójt zakładał, że technikum prowadzone przez Gminę, zwyczajnie przejmie technikum prowadzone przez Powiat i o nic więcej nie chodziło, bowiem była, to zwyczajna relacja konkurencji pomiędzy Powiatem a Gminą. Dodał, że w Woli nigdy nie było żadnych warunków, żeby funkcjonowały dwie szkoły o podobnej branży, wielkości i kształcie. Wyjaśnił, że kiedy na emeryturę odchodziła ówczesna Dyrektor PZS nr 2 w Pszczynie, ogłoszono konkurs i z osób, które zgłosiły się do konkursu Zarząd Powiatu wybrał obecnego Dyrektora p. Piotra Cygana. Dodał, że w opinii Zarządu Powiatu na ówczesny czas, choć może nie powinien o tym mówić Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli był najlepszym Dyrektorem szkół powiatowych, zaś szkoła cieszyła się wyjątkową renomą i nie miała żadnych problemów. Przekazał, że chodzi o zarządzanie, zaś decyzją Zarządu został powołany na Dyrektora Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie obecny Dyrektor, jego zdaniem zadowolonych jest wielu i na pewno nie był złym wyborem, jednak od tego momentu rozpoczął się zjazd szkoły w Woli, co osobiście zaobserwował. Dodał, że nastąpił stopniowy spadek poziomu nauczania, renomy w środowisku i naboru, jako efektu tego, o czym mówi, bowiem ciągle mowa jest o naborze. Przekazał, że wartość szkoły liczy się sukcesami wychowanków tejże, a opinia z biegiem lat stała się taka, że kończąc szkołę w Woli będziesz miał kłopoty, chyba, że znajdziesz dobrą pracę. Dodał, że ilość osób, które w sposób sukcesywny, pomyślny uzyskiwały promesę, by kształcić się dalej, niestety spadała tak, jak ranga szkoły. Zwrócił uwagę, że dziś kiedy mówimy o tym, że rodzice niekoniecznie chcą, czy chcieli przez lata do wspomnianej szkoły swoje dzieci posłać, jest efektem tego, że szkoła straciła swoją rangę mimo, że Powiat wykorzystując bardzo różne możliwości, za co należy się hołd Powiatowi, ściągając do niej wyposażenie, powstały pracownie, o których wspomina radna Bogumiła Maria Boba, tego trendu nie dało się już uchwycić. Kolejno przekazał, że swego czasu działając jeszcze w Radzie Gminy w Miedźnej, choć każdy sukces ma wielu ojców, ale powiedzmy, że ten będzie jego, chociaż jego wiedza jest zupełnie inna, powstała

idea budowy Liceum Ogólnokształcącego w Gilowicach, lecz nie będzie wracał do szczegółów, choć kiedyś bardzo chętnie opowie o tym, np. Wicestarości. Dodał, że jednym z pytań, które jemu na takim spotkaniu, jak dziś zadano, kto będzie tam uczył i kto wszystko zorganizuje, bowiem nie posiadano żadnego doświadczenia i nie było żadnej szkoły średniej. Przekazał, że wtedy zaproponował, aby była tam filia Liceum Ogólnokształcącego w Pszczynie do czasu, aż szkoła usamodzielni się, a może na zawsze, bowiem w tym momencie tego nie wiedział. Dodał, że był przed spotkaniem z Dyrektorem Molem, ale był przekonany, że jak jemu przedstawi rację, to się zgodzi i tak było. Zapytał, czy w przypadku szkoły w Woli nie można było zrobić filii PZS nr 2 w Pszczynie? Dodał, że osobiście nie zna się na tym. Zwrócił uwagę, że obecnie przychodzi potężny nabór, nie mówi się nikomu, że się jego nie przyjmie, tylko poinformuje się, że wskazany kierunek realizowany jest w filii w Woli, zapewniony zostanie dojazd nauczycieli i będą te same warunki. Przekazał, że likwidujemy szkołę i wiemy, iż dokładamy sobie kosztów do budżetu chyba, że mamy pomysł, jak zagospodarujemy obiekt, bo z tego co wie, 7-piętrowy obiekt ZLZ, choć może myli się jest wykorzystany w maksymalnie 50%, choć na pewno wiedzę w tym temacie będzie miała p. Starosta. Dodał, że jest, to obiekt, który na siłę wymaga inwestycji, ponieważ jest w stanie, w jakim zostawiła go kopalnia Czeczott i jej twórcy, choć Powiat zrobił tam bardzo dużo, jeżeli chodzi o element szkoły, jak również o policję, i inne, ale obiekt, jako całość wymaga potężnych nakładów inwestycyjnych, którym nie sądzi, aby Powiat podołał chyba, że Zarząd Powiatu ma koncepcję na to, co zrobi z pomieszczeniami po szkole. Przekazał, że w przyszłym roku zostaną nam do utrzymania pomieszczenia po szkole, jak wiele innych znajdujących się w obiekcie. Dodał, że nie chciałby przedłużać i na nikogo narzekać, bowiem absolutnie nie ma do nikogo żadnych pretensji. Wyraził zadowolenie że uczniowie z Miedznej wybrały Pszczynę, co osobiście również uczynił, choć osobiście nie miał innej możliwości. Dodał, że kiedy osobiście startował do Liceum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie chętnych było na pięć klas, lecz przyjęli dwie po 40 uczniów, ale były inne szkoły i trzy klasy, które nie zmieściły się w Chrobrym szukały miejsca w innych szkołach na terenie Pszczyny i nikt się nikogo nie pytał, czy chce iść do szkoły pedagogicznej, rolniczej, czy samochodówki. Dodał, że opinia nt. szkoły w Woli jest taka, że nie idą do niej uczniowie, gdyż po jej ukończeniu nic się z niej nie ma. Przekazał, że w Stanach Zjednoczonych każdy uniwersytet, czy szkoła mają swoją opinię i jeżeli ktoś komuś powie, że chodzi do konkretnej szkoły, wszyscy wiedzą, co to jest za szkoła. Dodał, że jeśli ktoś powie, że skończył Liceum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie, to jest 95% prawdopodobieństwa,

że wybierze sobie szkołę wyższą i do niej dostanie się. Zwrócił uwagę, że w Polsce jest, to samo, tylko inaczej się nazywa.

P. Starosta przekazała, że osobiście nie będzie przedłużać prowadzonej dyskusji, bowiem mamy suche fakty, liczby i nie ma z tym co polemizować, jednakże o jedno chciałaby prosić. Mianowicie radny Alojzy Wojciech podał wcześniej informację, jak wyglądała historia pewnej rywalizacji między szkołami, która w niezdrowy sposób odbiła się na szkole, o której teraz mowa. Kolejno poprosiła o odpowiedzialność, bowiem w szkole, o której mowa jest 20 uczniów, którzy kończą naukę w kwietniu 2024 r., ale jest, to 20 wspaniałych uczniów, którzy szkołę wybrali świadomie i mają całkiem niezłe wyniki, bowiem osobiście sprawdzała, jak wyglądały egzaminy zawodowe. Dodała, że to nie jest tak, że chodzą tam uczniowie, którzy nie zdają egzaminów zawodowych, wręcz odwrotnie. Przekazała, że to byli uczniowie, z którymi osobiście dyskutowała na kilku spotkaniach, o tym, jak widzą ostatni rok swojej nauki, czy nie chcieliby pójść do jakiejś większej grupy uczniów, z uwagi na to, że kontekst społeczny klasy jest bardzo trudny, bowiem w zasadzie uczniowie są wyizolowani, ale powiedzieli, że chcą pozostać w szkole. Dodała, że rodzice uczniów długo zastanawiali się nad tym, ponieważ są związani ze szkołą i nauczycielami, dlatego tak sobie wyobrażają zakończenie swojej edukacji. Przekazała, że są, to ambitni młodzi ludzie, stąd nie sądzi, żeby do końca było tak, jak mówi radny Alojzy Wojciech, że to jest szkoła, która kompletnie nie miała dobrej opinii, czy miała całkowicie złą. Przekazała, że jej zdaniem były inne przyczyny, których jest dużo, co jest skomplikowane. Poprosiła, aby nie robić negatywnej selekcji, jeśli chodzi o szkołę, bowiem ostatni rocznik wcale tego nie potwierdza, są tam bardzo ambitni, młodzi ludzie, którzy realizują różne projekty, angażują się w nie po to, żeby zachować kontekst, co czynią świadomie. Dodała, że należy uważać, jeśli chodzi o opinie. Przekazała, że obecny Zarząd Powiatu, jak relacjonował Wicestarosta zrobił bardzo dużo ruchów, żeby przeanalizować sytuację i zrobić jak najlepiej, efekt jest taki, że trzeci rok z rzędu nie było chętnych uczniów do szkoły, stąd przygotowane projekty uchwał. Dodała, że jeśli chodzi o koszty utrzymania budynku, to jak już tłumaczyła podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Zarząd Powiatu widząc różne tendencje, zresztą szkoła nie zajmowała całego obiektu, poprosił Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami o wydzielenie poszczególnych piętér i każde z nich jest osobnym lokalem, a zarządza nimi Spółka. Przekazała, że część udało się wyremontować, bowiem nie jest tak, że Powiat nie robił nakładów, remontowana była winda, I piętro, żeby umożliwić Fundacji wprowadzenie osób starszych. Dodała, że ostatnie nakłady poczynione były na zaniedbane wcześniej

ostatnie piętra budynku, gdzie nie było szkoły, ale które doprowadzone zostały do stanu używalności i dziś wynajmowane są, m.in. przez podwykonawców drogi S1 i inne instytucje oraz firmy. Przekazała, że aby obiekt mógł funkcjonować wykonane zostało geodezyjne wydzielenie poszczególnych pięter, żeby mogły w miarę samodzielnie funkcjonować, co powoli dzieje się, bez szkody dla szkoły, która mogła rozwijać się, bowiem miała swoją przestrzeń, która była stopniowo zawężana, widząc ilości dzieci, bo trudno, żeby szkoła działała na czterech piętrach. Dodał, że szkoła działa optymalnie w miejscu gdzie jest i jest wyposażona. Przekazała, że jak powiedział Wicestarosta, Zarząd Powiatu stara się dysponować wyposażeniem szkoły w sposób racjonalny i część już służy innym szkołom, gdzie jest więcej uczniów. Zwróciła uwagę, że zdaje sobie sprawę, iż jest, to trudna decyzja, ale trudno jej nie proponować, bowiem byłoby, to nieodpowiedzialne.

Wicestarosta w odniesieniu do 600 uczniów z Gminy Miedzna przekazał, że jest, to 120 uczniów danego rocznika, czyli 5 klas. Dodał, że 120 uczniów, to jeden rocznik, który przychodzi do szkół w Pszczynie. Zwrócił uwagę, że uczniowie korzystają z komunikacji biegnącej w stronę Oświęcimia, gdzie korzystają ze szkół. Przekazał, że będąc w szkole na spotkaniu z rodzicami i uczniami, proponowano zrobienie filii i rozważano możliwość dowożenia uczniów do szkoły w Woli, co zostało odrzucone. Dodał, że faktem jest, że przepisy mówiące o ewentualnym powstaniu filii są tożsame z likwidacją szkoły, co oznacza, że jest dokładnie ta sama procedura. Przekazał, że ciężko jednak było wytłumaczyć, że procedura likwidacji szkoły, która miałyby zakończyć się stworzeniem filii, skończy się dobrze i zostało to zakwestionowane, dlatego postanowiono robić nadal nabór. Zwrócił uwagę, że są do poniesienia koszty stałe szkoły, czy placówki i na dzień dzisiejszy nie są finansowane z subwencji, która wpływa do szkoły. Przekazał, że wraz z p. Starostą są oświatowcami i nie mają w genach likwidowania szkół i placówek oświatowych, wręcz odwrotnie, stąd łatwiej jemu stwarzać dodatkowe klasy i przygarniać dzieci do siebie, bo są zaopiekowane, niż zamykanie szkoły. Dodał, że nie jest, to łatwa decyzja i jest dla niego biciem się z myślami, czy zamykać szkołę, bowiem często placówka oświatowa, to miejsce, gdzie dzieje się dużo rzeczy, choć w tym wypadku może troszkę mniej, bowiem szkoła była wkomponowana w budynek. Przekazał, że nie są, to łatwe decyzje, natomiast z drugiej strony pełniąc funkcję w Zarządzie Powiatu, jest odpowiedzialny za dysponowanie pieniędzmi publicznymi, radni mogliby rozliczyć Zarząd Powiatu, przypominając posiedzenie Komisji Rewizyjnej, gdzie była mowa o niegospodarności. Zwrócił uwagę, że z jednej strony mowa jest o niegospodarności, a z drugiej o czynniku ludzkim, tj. uczniach, pracownikach,

nauczycielach i należy rozważyć co ważniejsze. Przekazał, że jeśli dałoby się, to połączyć i czynnik ludzki zabezpieczyć, tj. pozwolić ukończyć V klasę, pracownikom pomóc znaleźć miejsca pracy, co już częściowo nastąpiło, bowiem część nauczycieli została przyjęta do innych placówek, to może powiedzieć, że udało się połączyć ogień z wodą, czyli likwidację placówki z tym, żeby zadbać o żywą instancję, jaką są ludzie w placówce. Dodał, że dla niego osobiście ma, to wielkie znaczenie, stąd tyle zachodu i pomysłów, żeby poinformować, zrobić, przegadać wszystko, by nie mieć do siebie pretensji, że mógł odezwać się, coś powiedzieć, czy zaproponować, bądź wysłuchać.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wiele już zostało powiedziane i nie będzie tego ciągnął, bowiem każdy wie, o co chodzi. Dodał, że Zarząd Powiatu ma większą wiedzę, natomiast osobiście powiedział, co myśli. Zwrócił uwagę, że sprawa jest faktycznie skomplikowana, bowiem wszystko nie jest kwestią roku, ani trzech, tylko działo się przez lata. Dodał, że słusznie powiedział radny Alojzy Wojciech, że jest, to długi etap, bowiem placówki, aby miały chętnych, muszą coś oferować i należy o to dbać przez lata. Przekazał, że jego zdaniem na przestrzeni lat wszystko było tam potraktowane trochę po macoszemu wskutek czego mamy dziś taki efekt.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że jako członek Komisji Rewizyjnej przekazał, że jak wspomniała p. Starosta budynek, gdzie mieści się szkoła należy do Spółki prowadzącej Szpital, więc jego zdaniem puste piętra, ewentualnie po likwidacji szkoły, nie zostaną zmarnowane, tylko szybko znajdą najemców, więc o to nie ma obaw. Przekazał, że dla niego ponad 1.000.000 zł, który jest przekazywany na szkołę liczącą 20 uczniów nie jest zasadny w sytuacji, kiedy nie ma naboru. Dodał, że radny Aleksander Malcher pytał, dlaczego nie jest nic robione, aby byli tam uczniowie i osobiście mógłby odpowiedzieć na, to pytanie. Mianowicie można przyrównać sytuację, do tej, która miała miejsce ponad rok temu w Szpitalu w Pszczynie, kiedy nagle pozostało tylko 10% urodzeń i też wtedy można było zapytać, dlaczego mieszkańcy Kobióra w 90% korzystają ze Szpitala w Tychach, a nie w Pszczynie. Dodał, że można byłoby postawić również pytanie dlaczego mieszkańcy Gminy Pawłowice w śladowej ilości korzystają ze Szpitala w Pszczynie i co możemy z tym zrobić? Odpowiedział, że nie można nic z tym zrobić, bowiem nie można zmusić mieszkańców do korzystania ze Szpitala w Pszczynie. Dodał, że w pewnym momencie poszła w świat fama i nic nie można zrobić, nawet gdyby Szpital w Pszczynie został filią Szpitala w Tychach, bowiem potrzeba czasu, aby wszystko wyleczyć. Przekazał, że jego zdaniem dobrze, że zamiar likwidacji jest ogłaszany

teraz, bo wiadomo, że nikt nie podjąłby takiej decyzji w lutym, bowiem będzie, to miesiąc przed wyborami samorządowymi, każda likwidacja w tamtym czasie byłaby wykorzystana przeciwko każdej stronie, mówi o Zarządzie Powiatu, że zlikwidował szkołę. Dodał, że nie liczyłoby się, że jest tam 20 uczniów, którzy za pół roku skończą edukację, tylko to, że szkoła została zlikwidowana.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 6)**.

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Odnośnie do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 6)** radna Bogumiła Maria Boba zapytała, dlaczego zostało powiedziane, aby na wycinkę drzew, które produkują tlen przeznaczyć 35.000 zł?

Skarbnik przekazał, że chodzi, m.in. o prześwietlanie drzew, a nie tylko o ich wycinkę. Dodał, że zadanie można realizować tylko przed rozpoczęciem okresu lęgowego ptaków, czyli w zasadzie zimą, stąd postępowanie przetargowe jest jeszcze w roku 2023, zaś realizacja nastąpi na początku roku 2024.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, czy drzewa przeszkadzają, jeśli tak, to w czym?

Skarbnik wyjaśnił, że jeśli wycinane są zdrowe drzewa, zazwyczaj jest obowiązek nasadzeń. Wyraził przekonanie, że nie są wycinane drzewa, które być nie muszą.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, co dzieje się później z drewnem?

Skarbnik wyjaśnił, że Powiatowy Zarząd Dróg w Pszczynie pozyskuje środki, które odprowadza do budżetu ze sprzedaży drewna i taka pozycja znajduje się również w sprawozdaniu rocznym.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że należałoby zastanowić się nad tym, czy jest to zasadne.

Skarbnik przekazał, że przedmówczynie ma wiele racji, że szkoda drzew, ale jeśli rosną bezpośrednio przy drodze, stwarzają zagrożenie, natomiast jeśli są naprzeciw

skarpy jest inna sytuacja, bowiem nie zagrażają bezpośrednio kierowcom. Dodał, że osobiście nie jest specjalistą od dróg i nie chciałby brnąć w ten temat.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Skarbnika Powiatu członkowie Komisji Finansów zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 7 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 6 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 11 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Naczelnika Wydziału Kontroli i Zdrowia, Naczelnika Wydziału Oświaty oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XLVIII/396/22 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 21 grudnia 2022 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu pszczyńskiego na rok 2023 (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 8 głosach „za”,

Podczas obrad na posiedzenie wspólne Komisji przybył radny Krystian Szostak, w związku z czym obecnych było 9 członków Komisji Spraw Społecznych.

- 2) projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Branżowej Szkoły I stopnia w Woli wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 2), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 6 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”,**
- 3) projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum nr 2 w Woli wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 3), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 6 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”,**
- 4) projekt uchwały w sprawie utworzenia dodatkowej lokalizacji prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie (Druk Nr 4), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za” i 2 głosach „przeciwnych”,**
- 5) projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 9 głosach „za”,**
- 6) projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 8 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.**

Ad. 3 Sprawy bieżące.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 28 sierpnia br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji.

W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Finansów przy 7 głosach „za”, pozytywnie

jednogłośnie przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 12 głosach „za” oraz pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 7 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”. Następnie poinformował, że kolejne posiedzenie **Komisji Finansów** odbędzie się w dniu **23 października br. o godz. 13¹⁵**, celem analizy wydatków realizacji inwestycji i remontów w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pszczynie, przedsięwzięcia realizowane w ramach porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady. Z kolei kolejne posiedzenie **Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** odbędzie się w dniu **23 października br. o godz. 15¹⁵**, celem analizy stanu rolnictwa na podstawie danych instytucji pracujących na jego rzecz (KRUS, PZDR, ARiMR). Stan zabezpieczeń Powiatu przed zdarzeniami powodującymi różne choroby zwierząt w gospodarstwach rolnych oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady. Natomiast kolejne posiedzenie **Komisji Spraw Społecznych** odbędzie się w dniu **24 października br. o godz. 12⁰⁰**, celem zapoznania się z funkcjonowaniem rodzin zastępczych w Powiecie Pszczyńskim – spotkanie z ich przedstawicielami oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady.

W wolnych głosach:

Radny Andrzej Babiński przekazał, że chciałby nawiązać do protokołu z posiedzenia Zarządu Powiatu w dniu 12 września br., gdzie była mowa o dostosowaniu linii autobusów do planów lekcji. Zwrócił uwagę, że dziś jest 25 września i posiada informacje, że istnieje duży problem z dopasowaniem. W związku z powyższy **zapytał**, co dzieje się w tej sprawie?

Wicestarosta wyjaśnił, że dostosowanie autobusów do przewozów szkolnych jest problemem organizacyjnym, którego nie da się rozwiązać z dnia na dzień, by ustawić odpowiednią komunikację powiatową. Dodał, że będzie mówił o komunikacji powiatowej, bowiem należy pamiętać, że jeszcze jest komunikacja miejska, tj. Gminy Pszczyna. Zwrócił uwagę, że jest problem z odpowiednim ustawieniem komunikacji, dlatego szkoły muszą mieć tzw. trwałe plany lekcji. Przekazał, że m.in. plan lekcji w PZS nr 2 w Pszczynie układany był z dnia na dzień. Dodał, że w tej chwili są już informacje ze wszystkich szkół, tzn. ZSO w Pszczynie, PZS nr 1 w Pszczynie oraz PZS nr 2 w Pszczynie, jakie mają plany lekcji, kiedy kończą zajęcia oraz zawarte są ewentualne sugestie po zebraniach z rodzicami, gdzie należy, przypatrzeć się, co da się i na ile zmienić. Podkreślił, że jeśli chodzi o komunikację, należy pamiętać, że niestety nie da się jej zmienić dla jednego ucznia i być może będzie musiał

przyjechać do szkoły godzinę szybciej. Przekazał, że jeśli chodzi o powroty, które jego zdaniem są ważniejsze z uwagi na zbliżającą się jesień, kiedy będzie ciemno kwestie te są ustalane z dyrektorami. Przykładowo w PZS nr 1 w Pszczynie są już poczynione pewne ustalenia z Centrum Przesiadkowym i przewoźnikami odnośnie do tego, co uda się zrobić. Przekazał, że różnice typu 5-15 minut są do zrobienia, natomiast na ostateczną wersję należy poczekać. Dodał, że jego zdaniem w tym tygodniu będzie cokolwiek wiadomo. Dodał, że Zarząd Powiatu ma już taką wiedzę ze szkół, stąd wspólnie z p. Kazimierzem Filipczukiem z Centrum Przesiadkowego trzyma rękę na pulsie, zgłasza i analizuje. Poprosił, aby pamiętać, że komunikacja powiatowa, to jest powiązane źródło, bowiem ruch w jednym miejscu może powodować go w innym, stąd należy spróbować wszystko poukładać. Wyraził nadzieję, że uda się zrobić tak, by nie było większego problemu, niemniej być może pojawią się sytuacje, gdzie ktoś będzie musiał poczekać albo wcześniej przyjechać do szkoły.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że z pewnego źródła dowiedział się, iż ostatni autobus z Żor, a przynajmniej do dzisiaj tak myślał, wyjeżdża o 18³⁰, a przed 20⁰⁰ uczniowie kończą lekcje, stąd rodzice jeżdżą z Pszczyny, by odebrać dzieci z Żor. Dodał, że dziś dostaje informację, że autobus jeździ o tej porze i z reguły w ogonie ciągną się za nim rodzice samochodami z Pszczyny. Przekazał, że sprawdził to, bowiem niedawno otrzymał SMS w tej kwestii, mianowicie kurs jest nieubezpieczony, nie mogą wsiąść pasażerowie, więc jedzie pusty. Zapytał, czy można byłoby to sprawdzić, czy jest to autobus linii powiatowej?

Wicestarosta odpowiedział twierdząco. Dodał, że jeśli mieszkańcy będą zgłaszać się do radnych z podobnymi problemami, prosi o informacje, bowiem jeśli nie poweźmie informacji, że coś nie działa, nie będzie w stanie tego poprawić. Dodał, że po Komisji pozwoli sobie usiąść i spisać szczegóły. Przekazał, że wszystko zostanie sprawdzone, bowiem osobiście nie posiada takiej wiedzy. Zwrócił uwagę, że dla niego osobiście kurs nieubezpieczony pachnie problemem, ale nie sądzi, żeby takie kursy były firmowane przez Powiat, czy Gminę, czy do Suszca z metropolii.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jest, to informacja od kierowcy autobusu. Dodał, że w jedną stronę jedzie, zaś z powrotem jest nieubezpieczony i nie może mieć pasażerów. Kolejno zapytał, jak powstają ścieżki rowerowe, czy skrzyżowania są omawiane? Dodał, że widać dużą różnicę pomiędzy ścieżką rowerową, która powstała teraz od ronda mieszczącego się obok Szpitala w Pszczynie do ronda, na którym skręca się do Goczałkowic-Zdroju, a ścieżką rowerową na drodze

powiatowej biegnącej do Goczałkowic-Zdroju przy ul. Zdrojowej, gdzie obok „domu poprawczego” znajduje się niebezpieczne miejsce, gdzie nikt nie wie, jak jeździć. Zwrócił uwagę, że z jego własnych obserwacji wynika, że nawet policja nie wie, jak ma się tam zachować. Dodał, że wszyscy rowerzyści uważają, że mają w tym miejscu pierwszeństwo. W związku z powyższym zapytał, dlaczego powstało tam tak niebezpieczne miejsce oraz dlaczego na najprawdopodobniej nowo oddanej ścieżce rowerowej, bowiem są już znaki są na każdym dojeździe do drogi wyłączenia, że jest początek i koniec ścieżki rowerowej, gdzie nie ma jako takiego niebezpieczeństwa? Zwrócił uwagę, że tam, gdzie jest duże prawdopodobieństwo, że coś się może stać, ścieżka nie jest wyłączona, tylko przejeżdża się przez drogę i są dwa takie miejsca.

Zastępca Naczelnika Wydziału Komunikacji i Transportu Leszek Szwarc odnośnie do pierwszego pytania i bieżącej inwestycji przekazał, że jest, to inwestycja wzdłuż drogi wojewódzkiej, którą nadzoruje Marszałek Województwa, jako organ zarządzający ruchem na drodze wojewódzkiej. Wyjaśnił, że zarządcą drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich i Starosta Pszczyński opiniowała projekt organizacji ruchu w zakresie połączeń ze skrzyżowaniami, natomiast decyzja odnośnie do przebiegu drogi rowerowej, gdzie są przejazdy, gdzie ich nie będzie, była decyzją Marszałka. Podkreślił, że ostateczna decyzja, która została zatwierdzona, tylko jeszcze nie została wdrożona, była po stronie Marszałka. Kolejno jeśli chodzi o przejazdy, o których wspomniał przedmówca wynikają z tego, że na tych skrzyżowaniach nie ma przejazdu dla rowerzystów, w związku z czym zgodnie z przepisami prawa, które wynikają z prawa ruchu drogowego, należy zakończyć drogę rowerową i wznowić ją za skrzyżowaniem.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścili radni Krzysztof Spyra, Michał Pudełko, Aleksander Malcher, Stefan Ryt, Alojzy Wojciech oraz Zdzisław Grygier, w związku z czym obecnych pozostało 13 radnych.

Radny Andrzej Babiński zwrócił uwagę, że na ul. Zdrojowej każda droga dojazdowa do głównej drogi jest przecięta ścieżką rowerową i tam na 100% rowerzysta ma pierwszeństwo, a w przypadku nowej ścieżki tego nie ma i nie może zrozumieć, dlaczego.

Zastępca Naczelnika przekazał, że jest, to droga wojewódzka i taką decyzję podjął Marszałek. Dodał, że taka organizacja ruchu została przedstawiona Staroście do zaopiniowania z drobnymi uwagami, natomiast decyzję odnośnie do określenia, gdzie ma być przejazd dla rowerzystów, czyli połączenie, kontynuacja drogi, a gdzie ma być zakończona należała do Marszałka. Dodał, że zrezygnowano

z przejazdów z uwagi na niebezpieczeństwo, gdyż droga wojewódzka jest bardzo ruchliwą drogą i o ile wyjazd z dróg podporządkowanych, np. z ul. Ogrodowej, nie stanowi problemu, to wjazd na taką drogę, w przypadku, kiedy rowerzysta miałby pierwszeństwo, stanowi ogromne zagrożenie w szczególności dla rowerzysty. Kolejno odnośnie do drogi rowerowej, która powstała wzdłuż ul. Zdrojowej przekazał, że w momencie, kiedy była opiniowana, osobiście nie pracował w Starostwie i taka podjęta została decyzja o utrzymaniu przejazdów rowerowych. Dodał, że niestety ze względu na to, że ścieżka mieści się bardzo blisko drogi, ze względu na brak możliwości odsunięcia ścieżki od drogi są sytuacje kolizyjne. Przekazał, że problem tkwi również w tym, że Starosta, jako organ nadzorujący ruchem, który w tym przypadku zatwierdzał drogę rowerową wzdłuż ul. Zdrojowej, tak naprawdę dostał gotowy projekt i każda uwaga, którą chcielibyśmy wdrożyć, nawet gdyby była możliwa ze względu na warunki lokalowe, to praktycznie nie mogłaby być zrealizowana, bo projekt budowlany już tego nie obejmował. Przekazał, że jest to taki trochę konflikt interesów, stąd aktualnie, w przypadku, kiedy prowadzone są inwestycje podejmowane są starania, by jako organ, który nadzoruje ruchem, dostawać wcześniej, np. wersję roboczą projektu, wtedy PZD w Pszczynie ma informację, żeby tam, gdzie jest, to możliwe, odchyłać przejazdy. Wyjaśnił, że tak m.in. dotyczy, to inwestycji Miasta, powstał przejazd przy ul. Katowickiej wzdłuż ul. Hallera, który został dosłownie zlikwidowany z dnia na dzień, zaś w tej chwili czekamy na inwestycje, zostanie odpowiednio poprowadzony objazdem, żeby rowerzysta wyhamował i nie wjeżdżał bezpośrednio przed samochód i zmieniając tor jazdy automatycznie nie ma już pierwszeństwa. Dodał, że ogólne przepisy stanowią, że jeżeli droga rowerowa prowadzona jest wprost do przejazdu, to mimo, że rowerzysta ma zwolnić i dostosować prędkość do wjazdu na przejazd, to ma pierwszeństwo. Natomiast jeśli tor jest już odchyłony, wtedy nie ma pierwszeństwa, tylko dopiero na przejeździe.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że ludzie o tym nie wiedzą.

Zastępca Naczelnika zgodził się z przedmówcą, bowiem nie jest, to zapisane wprost w przepisach i są to błędy po stronie edukacji, po stronie policji, czy innych organów, które powinny, to weryfikować, jednak sami nie edukują, bowiem do końca chyba sami nie wiedzą.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jemu chodzi stricte o bezpieczeństwo, bowiem tam wjeżdżają kobiety z dziećmi przeświadczone o tym, że mają pierwszeństwo. Dodał, że wjeżdżają na drogę z pierwszeństwem przejazdu i muszą ustąpić

samochodom. Przekazał, że jemu chodzi o to, aby postawić jakiś znak lub zlikwidować przejazd, by rowerzysta zatrzymał się i przeszedł na drugą stronę, by móc dalej jechać.

Zastępca Naczelnika przekazał, że były tam migające znaki ostrzegawcze, jednak nie spełniły swojej roli i nie działają prawidłowo. Dodał, że na początku były fajne, natomiast do końca nie sprawdziły się. Zaproponował, aby w związku z tym, że w ubiegłym roku przy Starościu została powołana Powiatowa Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, przedmówca złożył wniosek do niej, który zostanie rozpatrzony i jeśli Komisja przychyli się do niego, złoży wniosek do zarządcy drogi o likwidację przejazdu.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu prowadzący obrady, zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16⁵⁸.

Prowadzący wspólne posiedzenie
Przewodniczący Komisji Finansów
Waldemar Lipus

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik